

ZAWÓD: PRODUCENTKA



DOROTA KOŚMICKA

SPIIS TREŚCI

WSTĘP	6
MOJA HISTORIA	10
Po obu stronach kamery. „Gry uliczne” i pierwszy raz na planie filmowym	10
Tajemnice na Manhattanie. Debiut w zawodzie producenta w HBO	12
W stronę samodzielności. Nowy rozdział zawodowy – stacja TVN	15
Wojna i taniec. Serialowa przygoda z TVP	18
Gotowa na więcej. Własna firma DGA Studio	20
Klasa premium. Połączenie DGA Studio i Jake Vision	22
ZAWÓD: PRODUCENTKA	26
Producent kreatywny, producent wykonawczy, producent nadzorujący	31
Cechy dobrego producenta	33
Jak zostać producentem?	36
Zarobki	38

PRODUKCJA SERIALU	40
Serial premium	40
Praca nad pomysłem	41
Wybór twórców	44
Czas pracy	46
Postprodukcja, czyli praca poza planem zdjęciowym	47
Seriale sponsorowane	48
AKTORZY I AKTORKI	51
Tworzenie obsady	51
Odmowa aktora	55
Gaże gwiazd	56
Przygotowanie do roli	56
Praca aktorów na planie	58
Życie na planie	58
Aktorzy i aktorki o współpracy z producentami	61
FILMY I SERIALE. WSPOMNIENIA I NAJNOWSZE PRODUKCJE	80

**PODZIĘKOWANIE
OD AUTORKI
ZOBACZ WIDEO**

**Dziękuję Ci za zakup mojego ebooka.
Mam nadzieję, że jego lektura będzie
dla Ciebie pomocna i inspirująca.
Miłego czytania!**

Dorota Kośmicka



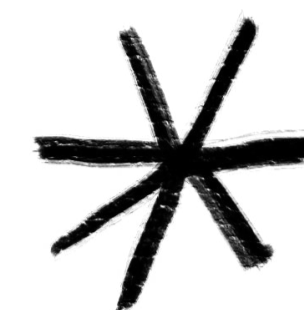
Słowo od autorki

Producent musi kochać swoich twórców. To podstawowe uczucie, które powinno kojarzyć mu się z powoływaniem fabuły do życia. Żaden film ani serial nie powstałby bez genialnych scenarzystów, reżyserów, operatorów i aktorów, którzy mają szczególne miejsce w moim sercu. Pomagam artystom realizować ich niezwykle wizje i jednocześnie staram się uchronić przed błędami. Patrzę na świat oczami widzów, wyczuwam, jakie historie są dla nich najważniejsze, gonię ducha czasów. Każdego dnia mam co najmniej jeden pomysł na fabułę. Po latach moja praca to wolność twórcza i ogromna odpowiedzialność finansowa. Jednocześnie, nauczona przez wielkich mistrzów kina, pamiętam, że doświadczony producent umie wątpić w swoje zdanie. Przekonanie o własnej nieomyślności to początek końca kariery. Mam świadomość, że nie wiem wszystkiego – ciągle chcę poznawać, uczyć się i rozwijać. W tym ebooku opowiadam, za co kocham tę pracę i jak spełniam marzenia w zawodzie producentki.

Dorota Kośmicka



WSTĘP



Która kategoria budzi największe emocje na festiwalach filmowych czy gali Oscarów? Najlepszy film. Kto odbiera statuetkę? Producenci. Dlaczego właśnie oni, a nie reżyser czy gwiazdy projektu? Bo odpowiadają za film od pomysłu, przez realizację, po premierę.

Kim jest więc producent? Twórcą czy biznesmenem? Jednym i drugim. Producenci, tak, jak lekarze czy inżynierowie, dzielą się na różne kategorie – zależnie od specjalizacji i doświadczenia. Ja czuję się ponad wszystko producentem kreatywnym. Co to znaczy? Jako twórca filmowy i telewizyjny jestem akuszerem pomysłów wybitnych osobowości, które zespołowo pracują nad filmem, serialem czy programem. Zarządzam tym teamem i współtworzę projekt od strony artystycznej. Powołuję do życia wizje scenarzysty, reżysera, operatora czy scenografa. Jako producentka sama wybieram zespół, tworząc pewnego rodzaju orkiestrę. Nie śmiem powiedzieć, że jestem jej dyrygentem, bo oddaję pałeczkę reżyserowi na planie, ale w okresie przygotowawczym zdjęć, montażu i postprodukcji czujnie śledzę postępy. I pozytywnie reaguję na twórcze „zamachy” reżysera i jego ekipy. Nawet jeśli wydają się absurdalne, niedobre i bardzo drogie. Bez wiary w twórców i ogromnej empatii wobec nich nie ma mowy o sukcesie jakiegokolwiek filmu czy serialu. Pracuję w zawodzie blisko 30 lat. Przeszłam przez wszystkie etapy – jako producentka nadzorująca, koordynująca, wykonawcza, liniowa.

O różnicach w tych funkcjach opowiem w kolejnych rozdziałach. Przenosiłam na ekran formaty telewizyjne, znakomite scenariusze i własne pomysły. Spełniłam marzenie o własnej firmie produkcyjnej, gdzie świat kreacji łączy się ze strategią finansową.

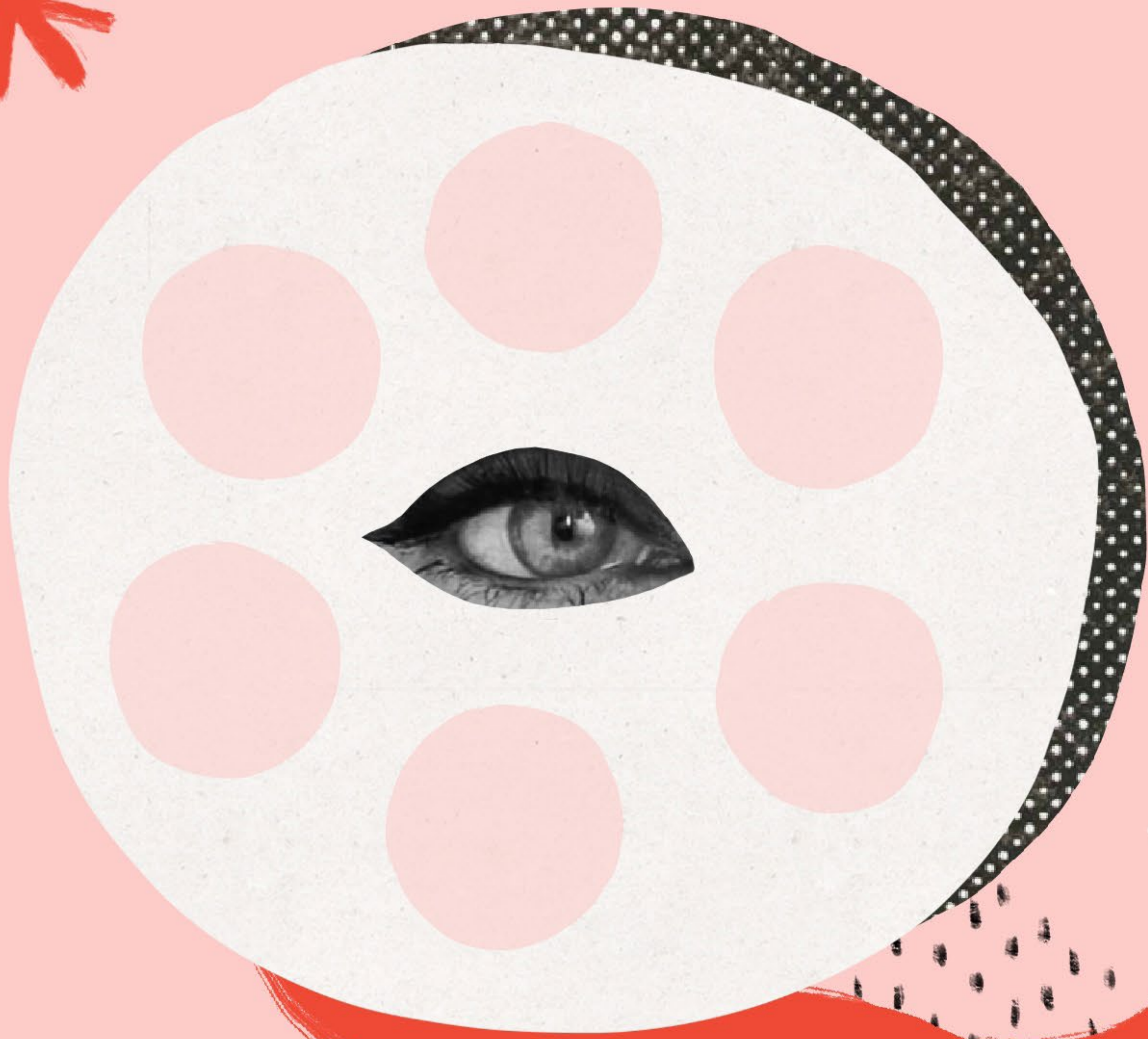
Producenckie know-how to wiedza zdobywana latami. Dlatego uważam, że zawodu producenta nie da się nauczyć wyłącznie z podręczników, w szkołach czy na kursach. Choć te narzędzia są oczywiście przydatne.

Ja nie wybrałam uczelni filmowej, tylko dziennikarstwo i nauki polityczne na Uniwersytecie Warszawskim. Chciałam połączyć trzy pragnienia: ciekawość niezwykłych ludzi, opisywanie ich historii i podróże. Mam dyplom i dziś już nie pracuję w zawodzie, ale nadal obcuję z wybitnymi artystami i na ekranie pokazuję ich historie. Ogólnohumanistyczne wykształcenie jest obowiązkowe w zawodzie producenta. Zajęcia z literatury, historii, socjologii i psychologii dały mi solidne podstawy do tej pracy. A potem, niewątpliwie przez niezbędny w tej branży łut szczęścia, uczyłam się od mistrzów. Bo scenariusz idealny dla kogoś, kto chce być producentem jest taki: uznany twórca dostrzega w człowieku talent, potencjał, docenia nietuzinkowe pomysły, pracowitość, determinację, więc pozwala uczestniczyć w działaniach, dzieli się wiedzą, wciąga w filmowy świat. Właśnie tak zdobywałam bezcenne lekcje, którymi chcę podzielić się z wami w tym ebooku.





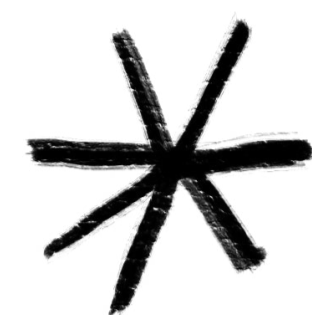
Dorota Kośmicka na planie serialu „The Office PL” /
fot. archiwum prywatne



MOJA

HISTORIA

MOJA HISTORIA



Po obu stronach kamery. „Gry uliczne” i pierwszy raz na planie filmowym

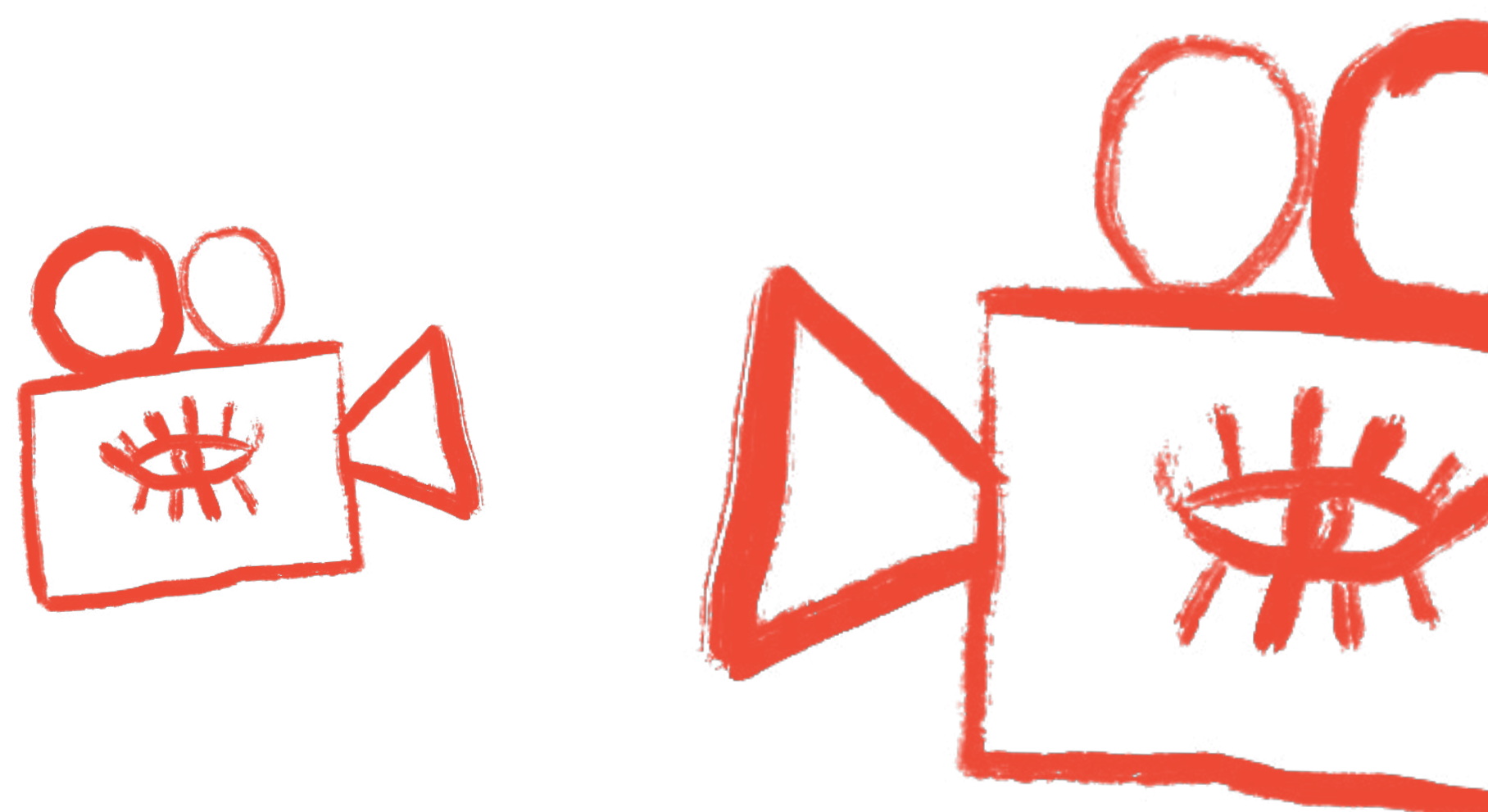
Na studiach w Radiu Wawa prowadziłam na żywo wywiady z artystami i wybitnymi przedstawicielami kultury. W tym czasie poznałam mojego przyszłego męża – młodego operatora Łukasza Kośmickiego, dziś scenarzystę i reżysera. W naturalny sposób wchodziłam w jego „filmowy” świat. Marzyło nam się niepokorne polskie kino, a nawet Hollywood.

Łukasz debiutował, jako operator, na planie „Gier ulicznych” w reżyserii Krzysztofa Krauzego. Dzięki mojemu doświadczeniu dziennikarskiemu, dołączyłam do ekipy zdjęciowej. Razem z Wojciechem Smarzowskim, absolwentem wydziału operatorskiego, realizowaliśmy dokument o „Grach ulicznych”, tak zwane dziś *making of*.

Rozmowy z twórcami i udział w zdjęciach były bezcenne. Nie tylko bezpośrednie wskazówki artystów i ekipy, ale także po prostu obserwacja ich działań. Byliśmy z Łukaszem wpatrzeni w Krzysztofa Krauzego, a on był ciekaw naszego zdania. Potem jednak decyzję podejmował sam. Podpatrywałam też, jak działa

cały proces produkcji, za który w “Grach ulicznych” odpowiadał Dariusz Jabłoński. Dzięki temu z każdym dniem na planie coraz bardziej czułam, że chcę być producentką. Nie reżyserką, nie scenarzystką, nie członkiem ekipy, tylko właśnie producentką. Dlaczego? Zależało mi na jednoczesnej współpracy ze wszystkimi twórcami, dzięki którym powstaje fabuła: scenarzystami, reżyserami, operatorami, aktorami, kompozytorami... Chciałam pomagać spełniać ich wizje, plus organizować wszystko tak, żeby film znalazł się na ekranach. Coraz bardziej rozumiałam, że kreatywność, wyobraźnia i umiejętności interpersonalne są podstawą w zawodzie producenta. Nie chodzi o to, żeby wchodzić twórcom na głowę i narzucać zdanie. Trzeba umieć pomagać im w rozwiewaniu wątpliwości i podejmowaniu decyzji, jednocześnie rozumiejąc dokładnie, co i jak artysta chce przekazać. Uświadamiałam sobie, jak wiele zależy od producenta. I jak wiele muszę się nauczyć, przeżyć „w boju” na kolejnych planach filmowych, żeby spełnić swoje marzenie.

Niebawem po raz kolejny miałam szansę obserwować inspirujących twórców podczas zdjęć do filmu „Poznań 56” Filipa Bajona. Mój mąż był tam autorem zdjęć. Producent z reżyserem wspólnie budowali wizję obsady, spotykali się ze scenarzystami i ekipą. Chłonełam ich pomysły i działania. Uczyłam się, jak pracować z artystami. Co robić, żeby ich nie urazić, ale też uchronić przed błędami. To są bardzo delikatne kwestie, które producent bierze na siebie każdego dnia. Wiedziałam już, że na pewno chcę iść właśnie tą drogą.



Tajemnice na Manhattanie.

Debiut w zawodzie producenta w HBO

Lata 90. były w Polsce okresem wielkich zmian. Powstawały nowe media, po latach PRL-u sporo działo się w kulturze. Tuż po premierze „Gier ulicznych” w 1996 roku dostałam propozycję, o jakiej ja, 23-latka, nawet nie marzyłam. Amerykańska stacja HBO zaprosiła mnie na rozmowę kwalifikacyjną. Planowała wejście na rynki w wielu krajach i szukała młodych, kreatywnych ludzi. Producent Steven Rosenberg z HBO stawiał na koprodukcje w Polsce. Przyjęto mnie na stanowisko menedżera do spraw polskich produkcji.

HBO było w tamtych czasach numerem jeden w tworzeniu seriali najwyższej jakości. „Rodzina Soprano”, „Sześć stóp pod ziemią” czy „Seks w wielkim mieście” wyznaczały standardy, pokazując, że seriale mogą być wielkie jak kino. Pracowałam w stacji z autorytetami, uczyłam się od mistrzów. Przecież nie było wtedy tutoriali na YouTube. Wiedzę posiadali ludzie w telewizji. Jednym z wymagających nauczycieli i drogowskazów był dla mnie w HBO producent Frank Doelger – twórca między innymi „Gry o tron” i epickiej serii „Rzym”. „Bądź bezwzględnie szczerą i krytyczną wobec siebie i swojego projektu” – mówił. „Jakość filmu jest ważna, ale jeśli nie wiesz od razu, dla kogo to opowieść, jak ją wypromujesz i sprzedasz, szykuj się na niepowodzenie. Musisz wiedzieć jak najwięcej”. Dzięki Frankowi zdobywałam wiedzę o marketingu, promocji czy badaniach rynku.

Z kolei Alan Ball, nagrodzony Oscarem i Złotym Globem za scenariusz „American Beauty”, twórca seriali HBO – m.in. „Czysta krew” czy „Sześć stóp pod ziemią”, nie szczędził mi krytycznych, ale konstruk-

ISBN

Zawód: producentka

Dorota Kośmicka

Koordynacja: Michał Misiorek

Redaktor prowadzący: Michał Misiorek

Korekta: How2

Projekt: Kasia Kubacha

Nadzór: Anna Zofia Powierża

Zdjęcia: Anna Zofia Powierża/TVN/East News/TVP/Cezary Piwo-
warski/Bartosz Krupa/Agnieszka K. Jurek/Radosław Nawrocki/Anna
Włoch/Robert Palka/Jarosław Praszek/Wiktoria Maziarczyk/
archiwum prywatne Doroty Kośmickiej

Skład: Kasia Kubacha

Zezwalamy na udostępnianie okładki ebooka w internecie

How 2

Digital publishing

office@how2.pl

ul. Fryderyka Chopina 41/2

20-023 Lublin

www.how2.shop

Bądź eko, nie drukuj!

Bądź fair, nie kopiuj, płać.

Lublin 2022